

Sygn. akt I Ca 379/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesław Zachara
Sędziowie:	SSO Andrzej Bosak SSO Marek Syrek (spr.)
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko P. B. i A. S.

o alimenty

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 7 kwietnia 2014 r., sygn. akt III RC 330/13

1. **oddala apelację;**
2. **odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania odwoławczego należnymi pozwanym.**

Sygn. akt I Ca 379/14

UZASADNIENIE

Powód J. S. domagał się zasądzenia alimentów od swoich dzieci A. S. i P. B. w kwocie łącznej 800 zł miesięcznie, tj. po 400zł miesięcznie od każdego z pozwanych.

Uzasadniając to żądanie wskazał, że jest inwalidą II grupy z zakazem wykonywania pracy, wysokość jego świadczenia rentowego wynosi 415,58 zł miesięcznie i nie pozwala na pokrycie niezbędnych wydatków życiowych. Powołał się również na swój zły stan zdrowia.

W pisemnej odpowiedzi na pozew pozwana P. B. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc iż zasądzenie od niej na rzecz powoda alimentów sprzeczne byłoby z zasadami współzycia społecznego. Wskazała, że choć jest córką powoda, to nie zna go wcale, nie wie jak on wygląda. Wyraziła przypuszczenie że sam powód zapewne nie rozpoznałby jej na ulicy. Jest on dla niej obcym człowiekiem, nie uczestniczył w jej wychowaniu, nie łożył też na jej utrzymanie, ostatni raz widziała go w wieku 8 lat na jej przyjęciu komunijnym, obecnie zaś liczy 22 lata. Jak podała, powód porzucił bez słowa rodzinę w 1999r. Powołując się na informacje od swojej matki pozwana wskazała, że powód jest alkoholikiem, kilkakrotnie miał być hospitalizowany psychiatrycznie i odwykowo. Wskazała dalej na bezskuteczność egzekucji alimentów zasądzonych na nią i na jej brata (w kwotach 300zł i 350zł miesięcznie wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzesku z dnia 31.03.2000r., utrzymanych w późniejszym wyroku rozwodowym). W efekcie w początkowym okresie jej i brata potrzeby nie były zaspokajane, bowiem matce bardzo trudno było samodzielnie utrzymać trzysobową rodzinę, a w późniejszym czasie otrzymywała alimenty z funduszu alimentacyjnego.

Co do własnej sytuacji pozwana wskazała, że od stycznia 2011r. pozostaje w związku małżeńskim. Ma trójkę dzieci – córkę J. ur. w (...) oraz bliźnięta L. i K. urodzonych w (...). W 2013 r. ukończyła szkołę policealną w T., uzyskując wykształcenie średnie. Jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku, opiekuje się dziećmi, a cały ciężar utrzymania finansowego rodziny spoczywa na jej mężu. Uzyskiwane środki nie wystarczają im na zaspokojenie wszelkich bieżących potrzeb, tym bardziej że w czerwcu 2013r. zostali rodzicami bliźniąt. Nie jest w stanie utrzymać dodatkowo powoda, który w aktualnym położeniu znalazł się, zdaniem pozwanej, na własne życzenie.

Pozwany A. S. również wniósł o oddalenie powództwa. Podobnie jak pozwana powołał się na treść art. 144¹kro i sprzeczność żądania powoda z zasadami współzycia społecznego. Jak podał, fakt ojcostwa biologicznego powoda wobec niego to jedyna więź łącząca ich. Ostatni raz widział ojca trzy lub cztery lata temu na cmentarzu przy grobie matki powoda w rocznicę jej śmierci, wcześniej zaś widział go na I Komunii Św. siostry w 1999r. Nie żywi wobec ojca synowskich uczuć.

W dalszej części odpowiedzi na pozew pozwany powołał argumenty za swoim stanowiskiem wspólne z powołanymi wyżej argumentami podniesionymi przez P. B.. Dodał do nich, że nigdy powód nie kontaktował się z pozwanymi i nie informował ich o swojej sytuacji zdrowotnej czy finansowej. Nie szuka kontaktu z pozwanymi i nie ma poczucia winy co do swojego zachowania z przeszłości wobec nich.

Odnosząc się do własnej sytuacji pozwany podał, że jest żonaty z K. S. od 09.06.2011r. a w dniu (...) zostali oni rodzicami O. S.. Tylko pozwany utrzymuje swoją rodzinę. Od 20.09.2013r. jest pracownikiem (...) S.A. skierowanym do pracy w Niemczech na czas określony od 01.10.2013r. do 31.07.2015r., osiąga dochód 1120 Euro brutto miesięcznie. Uzyskiwane zarobki przeznacza w całości na bieżące utrzymanie swojej rodziny oraz na spłatę kredytów i pożyczek bankowych. Jak wskazał, jego żona przebywa na urlopie macierzyńskim, po którego zakończeniu pozostanie bez pracy, gdyż zawarła ona umowę o pracę na czas określony (do 31.12.2012r.). Miesięczny koszt utrzymania mieszkania w D. zajmowanego przez jego rodzinę to 1000zł (wraz z opłatami za media). Koszty utrzymania rodziny – żony i dziecka – w Polsce określił pozwany na 1500zł-2000zł. Ulegają one zwiększeniu w sytuacji wydatków na leczenie syna, zakup lekarstw, szczepionek i innych wydatków związanych z jego rozwojem. Na własne utrzymanie w Niemczech (żywność, odzież, obuwie i przyjazdy do Polski) pozwany wydaje ok. 400 Euro miesięcznie.

Pozwany wskazał również na obciążenia kredytowe ciężące na nim. Zaciągnął bowiem pożyczkę gotówkową w kwietniu 2013r. na kwotę 3665,05zł z terminem jej spłaty do 09.04.2015r. Ponadto w dniu 27.12.2012r. zawarł umowę o kredyt z Bankiem (...) na kwotę 17.424zł z terminem spłaty do 27.12.2014r. Miesięczne raty spłat tych zobowiązań (zaciągniętych na bieżące utrzymanie rodziny) wynoszą odpowiednio 183,18zł i 864,76zł. Zdaniem pozwanego wszelkie dochody jego rodzina przeznacza na bieżące utrzymanie i spłatę znacznych zobowiązań kredytowych. Jak podał dalej, nie ma dlatego możliwości świadczenia alimentów na rzecz powoda, w sytuacji braku własnego majątku czy oszczędności, którymi mógłby się z nim podzielić.

Pozwany powołał się również na fakt obciążenia go karą grzywny za uczestnictwo w kolizji drogowej w kwocie 1678,15 Euro.

Wyrokiem z 7 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania.

Wydanie wyroku poprzedziły następujące ustalenia faktyczne.

J. S. ur. (...) i D. W. ur. (...) zawarli związek małżeński w dniu 06.06.1987r. w T.. Ze związku tego pochodzą dzieci A. S. ur. (...) i P. S. (1) ur. (...)

Po ślubie małżonkowie S. zamieszkiwali w domu rodziców D. S. w miejscowości W. w gminie B.. Po około dziesięciu latach małżeństwa ujawniła się skłonność do nadużywania alkoholu przez J. S.. J. S. był zatrudniony w Zakładzie (...) S.A. w T. w okresie od 07.11.1988r. do 20.09.1996r. Stosunek pracy ustał w związku z wyczerpaniem okresu zasiłkowego (chorobowego). W międzyczasie starał się o uzyskanie renty inwalidzkiej. Orzeczeniem Obwodowej Komisji Lekarskiej do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w B. z dnia 15.05.1996 r. zaliczono go do III grupy inwalidów, jednak późniejszym orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w T. z dnia 30.05.1996 r. nie zaliczono go do żadnej grupy inwalidztwa. Po zaprzestaniu pracy w Zakładzie (...) S.A. J. S. przez rok pobierał zasiłek dla bezrobotnych, podejmował też prace w budownictwie, poza miejscem zamieszkania.

W okresach zatrudnienia J. S. wydatkował pieniądze na alkohol, przez co brakowało ich na bieżące utrzymanie rodziny (D. S. nie pracowała). J. S. przyjeżdżał do domu pod wpływem alkoholu. Na tle tej sytuacji narastały nieporozumienia między małżonkami, dochodziło do kłótni. W czasie jednej z takich kłótni w 1997r. doszło do rękoczynów z udziałem J. S. i członków rodziny jego żony. Pozwany opuścił wówczas na pewien czas dom żony.

Podczas awantury w 1999 r. D. S. oświadczyła, że jeśli nadal będzie utrzymywać się taka sytuacja między małżonkami, jedno z nich będzie musiało odejść. W kwietniu 1999r. pozwany wyjechał do pracy (zarabkował wówczas w W.) i nie powrócił już do domu.

Od kwietnia 1999r. J. S. zamieszkuje w T., początkowo zatrzymał się u znajomego zamieszkałego przy ul. (...), następnie u innego zamieszkałego przy ul. (...), ostatecznie zaś w mieszkaniu obecnie zajmowanym przy ul. (...), ówczesnie zamieszkałym przez jego brata K., który niedługo potem zmarł.

Od opuszczenia domu pozwany nie przekazywał pieniędzy na utrzymanie dzieci. D. S. nie mając środków na ich utrzymanie wniosła do Sądu Rejonowego w Brzesku o zasądzenie alimentów. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Brzesku z dnia 31.03.2000 r. zasądzono od J. S. na rzecz małoletnich wówczas A. S. i P. S. (1) alimenty w kwotach po 350 zł i 300 zł miesięcznie, począwszy od dnia 16.02.2000 r.

W dniu 14.09.2004r. D. S. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Tarnowie o rozwód małżeństwa z J. S.. Wyrokiem tegoż sądu z dnia 06.12.2004r. sygn. akt I C 1020/04 rozwiązano przez rozwód małżeństwo wymienionych bez orzekania o winie stron, wykonywanie władzy rodzicielskiej nad A. i P. S. powierzono matce, ustalając przy niej miejsce pobytu dzieci, na rzecz których zasądzono alimenty w tych samych kwotach co w wyroku Sądu Rejonowego w Brzesku z 31.03.2000 r.

W okresie orzekania w sprawie rozwodowej D. S. pozostawała na bezrobociu otrzymując zasiłek dla bezrobotnych w kwocie 450 zł netto. Otrzymywała na dzieci zasiłki rodzinne w kwotach po 43zł na dziecko wraz z dodatkami do nich z tytułu samotnego ich wychowywania w kwotach po 170 zł na każde. A. S. był uczniem I klasy Liceum Ogólnokształcącego w R., a P. S. (1) klasy I Gimnazjum w B.. Wobec niepłacenia przez J. S. w dalszym ciągu zasądzonych w 2000 r. alimentów, matka małoletnich po bezskuteczności ich egzekucji otrzymywała je zastępczo z funduszu alimentacyjnego, a następnie zaliczki alimentacyjne (w kwotach po 170 zł). J. S. otrzymywał rentę inwalidzką przyznaną mu w 2002 r. w kwocie netto 840zł miesięcznie, przy czym na rękę otrzymywał kwotę 280zł, w wyniku

egzekucji zaległych alimentów (w kwocie 560zł). Pozostawał w związku z inną kobietą, nie pracującą i nieposiadającą własnych źródeł utrzymania. Chorował na serce i leczył się z tego powodu.

Aktualnie J. S. utrzymuje się z renty inwalidzkiej w kwocie 1268,27zł netto. Na rękę otrzymuje ją w kwocie 415,58zł w efekcie kontynuowanej przez komornika sądowego egzekucji zastępczo wypłacanych alimentów (ok. 50 000zł) oraz roszczeń niealimentacyjnych. Te ostatnie dotyczą długu z tytułu niepłaconych należności czynszowych za lokal zajmowany obecnie przez powoda, a wcześniej użytkowany przez jego brata K., który doprowadził do znacznego zadłużenia, wynoszącego obecnie ok. 20 000zł.

Zajmowane przez powoda (bez tytułu prawnego) mieszkanie mieści się w suterenie. Składa się ono z małego pokoju ogrzewanego piecem kaflowym i drugiego pomieszczenia pełniącego funkcję łazienki, z wc i zlewem, bez wanny lub prysznic. Powód ponosił zań opłaty w łącznej kwocie miesięcznie 230,31zł (od 01.04.2013r.) a od 01.07.2013r. 251,31zł miesięcznie (w tym odszkodowanie za zajmowanie lokalu bez tytułu prawnego 65zł).

Do ubiegłego roku mieszkanie to pozbawione było prądu. Nadal nie ma w nim instalacji gazowej. J. S. uiszcza opłaty za energię elektryczną dostarczaną do opisanego wyżej mieszkania w kwotach 41,69zł miesięcznie.

Stan zdrowia powoda jest bardzo zły. Był kilkanaście razy hospitalizowany. Wykazuje ona kardiomiopatię alkoholową toksyczną z utrwalonym migotaniem przedsionków, w stadium niewydolności układu krążenia. Wielokrotnie przebył zatrzymania krążenia w mechanizmie migotania komór. Powód przeszedł ponadto gruźlicę, cierpi na przewlekłą obturacyjną chorobę płuc. Przebył wirusowe zapalenie wątroby. Przeszedł implantację oraz usunięcia jednojamowego układu stymulującego serce w roku 2000 i 2005, implantację podskórnej elektrody tachyarytmicznej w 2005r. Urządzenia te wymieniono w 2008r. oraz ponownie planowo w czerwcu 2013r. Ma zalecenie przyjmowania leków, unikania ciężkiej pracy oraz intensywnych ćwiczeń. Wymaga opieki osób trzecich.

Powód pali papierosy. Wykazuje uzależnienie od alkoholu, aktualnie w fazie kilkuletniej remisji po skutecznym leczeniu odwykowym. Jest całkowicie niezdolny do pracy.

W okresie 2013r. powód za potrzebne mu leki zapłacił kwoty: w marcu 67,94zł i 54,28zł, w kwietniu 2013r. 81,78zł, w maju 88,19zł, w czerwcu 127,14zł, w lipcu 132,55zł, w sierpniu 94,30zł, we wrześniu 164,07zł. W lutym bieżącego roku zapłacił za leki 138,62zł, w marcu 139,18zł.

Powód korzysta z pomocy społecznej z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w T.. W okresie 2013r. wypłacono mu 7 zasiłków celowych w łącznej kwocie 790zł. W wymienionym okresie otrzymał również 5 zasiłków celowych z programu wieloletniego „(...)” w łącznej wysokości 600zł. W dniu 02.01.2014r. powód zwrócił się do MOPS w T. o kolejnym wnioskiem o pomoc w formie zasiłków celowych na zakup leków oraz żywności. Pomoc została przyznana decyzjami z dnia 30.01.2014r. Nie korzysta on z dodatku mieszkaniowego ani ze świadczeń rodzinnych.

Powód korzysta z pomocy materialnej rodzeństwa – M. D. i P. S. (2). Od wymienionej siostry otrzymał meble – łóżko i fotele. We wcześniejszym okresie M. D. dawała powodowi pieniądze na zakup leków, w ostatnim czasie powód nie zwracał się do niej w tej sprawie. J. S. korzysta też z pomocy sąsiedzkiej M. G. i N. K.. U pierwszego z wymienionych kąpie się i pierze swoje rzeczy, nie mając takich możliwości w swoim mieszkaniu. N. K. robi mu zakupy, przygotowuje mu opał.

Pozwana pozostaje od trzech lat w związku małżeńskim (nosi od tego czasu nazwisko B.). Pozwana nie ma wyuczonego zawodu. Ukończyła w 2010 r liceum ogólnokształcące. Jest matką J. B. ur. (...) i bliźniaków: L. B. i K. B. urodzonych (...) P. B. zamieszkuje z mężem M. i dziećmi w najmowanym trzypokojowym mieszkaniu na os. (...) w D., za które płaci miesięczny czynsz 700zł oraz pokrywa opłaty eksploatacyjne. Za gaz dostarczany do tego mieszkania uiszcza należności rzędu 236 zł co dwa miesiące (w sezonie zimowym), za energię elektryczną – rzędu od 144 zł do 187 zł miesięcznie. Pozwana nie pracuje, zajmując się dziećmi. Jest zarejestrowana od 17.01.2013 r. jako bezrobotna bez prawa do zasiłku. Mąż pozwanej M. B. od 20.03.2014 r. pracuje jako pracownik dociepleń w (...) w L. w pełnym

wymiarze czasu pracy zarabiając 1680 zł brutto. Do tego czasu przez rok był zarejestrowany jako bezrobotny, przy czym podejmował nieoficjalne zatrudnienie.

Starsza córka i syn pozwanej są zdrowymi dziećmi. Młodsza córka L. choruje na nerki – stwierdzono u niej zwapnienie na nerkach i torbiele na jajnikach. Dziecko konsultowane jest u nefrologa w poradni dziecięcej w T. przy ul. (...). P. B. otrzymuje na dzieci zasiłki rodzinne w łącznej kwocie 320zł miesięcznie. Posiadane przez rodzinę pozwanej środki nie są wystarczające na utrzymanie. Pozwana korzysta z pomocy materialnej swojej matki - była żona powoda i matka pozwanych wyszła ponownie za mąż (nosi nazwisko K.), jej mąż zarobkuje za granicą. D. K. pożycza córce pieniądze, kupuje też ubranka, pampersy i żywność dla dzieci pozwanej.

Pozwany A. S. pozostaje w związku małżeńskim. Jest ojcem O. S. urodzonego (...) Pozwany zamieszkuje z żoną i synem w wynajętym trzypokojowym mieszkaniu w D. na os. (...). Za mieszkanie to płaci czynsz miesięczny 800 zł. Oprócz tego pokrywa koszty eksploatacyjne należne spółdzielni mieszkaniowej (ok. 200zł). Ponadto za gaz płaci rachunki rzędu 56zł miesięcznie, za prąd rzędu 67zł co półtora miesiąca. A. S. jest pracownikiem (...) S.A. zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy jako monter. Pracuje w Niemczech, aktualnie na podstawie umowy o pracę na czas określony (od 01.10.2013r. do 31.07.2015r.). Pozwany pracuje w systemie akordowym, zarabia przeciętnie netto 1125 Euro. Przedsiębiorstwo finansuje mieszkanie w Niemczech pozwanego, refunduje też koszty przejazdu pozwanego z mieszkania w Niemczech do miejsca wykonywania pracy. Od urodzenia dziecka, pozwany przyjeżdża do rodziny raz w miesiącu, co pociąga za sobą jednorazowy koszt rzędu 80 Euro (gdy jedzie samochodem z kolegami) do 130 Euro (w przypadku jazdy autobusem). Zakup żywności w czasie pobytu w Niemczech wynosi pozwanego kwotę 150 Euro miesięcznie.

Żona pozwanego pobiera zasiłek macierzyński w kwocie 700zł miesięcznie, do kwietnia b.r. Od maja zarejestruje się jako osoba bezrobotna. Pozwany sponoszą pożyczkę i kredyt udzielone mu przez banki: (...)S.A. w dniu 09.04.2013r. (pożyczka spłacana w miesięcznych ratach po 183,18 zł do kwietnia 2015r.) oraz Bank (...) (kredyt zaciągnięty 27.12.2012 r. w kwocie 17 424zł, spłacany w miesięcznych ratach po 864,76zł do grudnia 2014 r.). Zobowiązania te zaciągnął pozwany na sfinansowanie potrzeb swojej rodziny.

Oprócz wymienionych zobowiązań ciąży na pozwanym kara grzywny 1400 Euro wraz z kosztami procesowymi (278,15 Euro), wymierzona mu za sprawstwo kolizji drogowej. Z tego tytułu pozostało mu jeszcze do zapłaty 900 Euro.

Po wyprowadzeniu się od rodziny w 1999r. powód nie utrzymywał kontaktów z dziećmi. Przyjechał na uroczystość I Komunii Św. córki, której podarował wówczas zegarek i 50zł. W 2002 r. doszło do przypadkowego spotkania się stron na B., gdzie wówczas J. S. pracował pomagając przy sprzedaży znajomej. Doszło potem do kilku spotkań z byłą żoną i dziećmi w ciągu 2002 r. Odbłyły się one w mieszkaniu siostry powoda. Powód po otrzymaniu wyrównania wypłaty renty w 2002 r. kupił dzieciom rowery i zegarki. Ostatni raz spotkał się z byłą żoną w zajeździe w Z., kiedy to poinformowała go o tym, że odwiedza ją inny mężczyzna. W późniejszym okresie powód nie kontaktował się z dziećmi.

W 2009 r. doszło do przypadkowego spotkania powoda z pozwanym na cmentarzu przy grobie matki powoda. Wymienili wówczas numery telefonów, nie utrzymywali jednak kontaktów. Powód nie informował pozwanych o swojej sytuacji, nie interesował się też ich sytuacją. Pozwani nie zaprosili powoda na swoje śluby.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, że powództwo nie jest zasadne.

Podstawę prawną obowiązku alimentacyjnego między krewnymi (z wyłączeniem alimentacji niesamodzielnego dziecka przez rodziców – o której mowa w art. 133§1 kro) stanowią przepisy art. 128 kro, 129 i 133§2 kro. Według pierwszego z wymienionych przepisów obowiązek dostarczania środków utrzymania obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. W świetle art. 129 § 1 kro obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem, jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych – obciąża bliższych stopniem przed dalszymi, przy czym krewnych w tym samym stopniu obciąża obowiązek alimentacyjny w częściach odpowiadających ich możliwościom zarobkowym i majątkowym.

Z przepisu art. 133§2 kro wynika, że poza sytuacją alimentacji nieusamodzielnionego dziecka przez jego rodziców, uprawniony do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku. Należy przy tym zauważyć, że obowiązku alimentacyjnego pozwanych wobec powoda w niniejszej sprawie, nie należy traktować jako subsydiarnego wobec obowiązku alimentacyjnego byłej małżonki powoda.

Wskazał Sąd, że w pierwszej kolejności trzeba dokonać oceny podstawowej dla rozstrzygnięcia kwestii, czy powód znajduje się w niedostatku, a więc – jak powszechnie przyjmuje się w doktrynie prawa rodzinnego i w orzecznictwie sądowym – w stanie nie pozwalającym na zaspokojenie własnymi siłami swoich usprawiedliwionych potrzeb w całości lub w części. Przeprowadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, że niewątpliwie powód cierpi niedostatek.

Z renty jaką otrzymuje na poziomie netto niższym od minimalnego wynagrodzenia za pracę, dysponuje w rzeczywistości znikomą kwotą przewyższającą niewiele 400zł, w konsekwencji popadnięcia w bardzo wysokie zadłużenie i wdrożenia egzekucji komorniczej. Poza podstawowymi zakupami żywnościowymi, oraz zapewnienia również podstawowych potrzeb w zakresie opłat mieszkaniowych i odzieży, powód zmuszony jest do kupowania leków za kwoty w jego sytuacji bardzo wysokie. Porównanie tych wartości (dochodów i stałych wydatków) prowadzi do wniosku, że nie jest on w stanie sfinansować tych potrzeb. Do tego żyje w bardzo ciężkich warunkach bytowych, nie jest w stanie w aktualnym stanie zdrowia wykonywać żadnego zatrudnienia. Obrazu sytuacji materialnej powoda nie zmienia fakt korzystania przez niego z pomocy społecznej, nie tylko ze względu na treść art. 135§3 kro

(według którego świadczenia te nie wpływają na zakres obowiązku alimentacyjnego) ale również ze względu na nikłość tej pomocy w stosunku do potrzeb powoda.

Oddalając powództwo skierowane przeciwko pozwanej P. B. sąd miał na względzie, że nie posiada ona możliwości zarobkowych i majątkowych pozwalających na wywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego w jakimkolwiek zakresie. Porównanie bieżących dochodów rodziny pozwanej (kwota netto niewiele wyższa od 1500zł uwzględniając minimalne zarobki męża i otrzymywane zasiłki rodzinne na dzieci) dla utrzymania piątki osób, w tym trójki dzieci) i dochodów powoda świadczy o tym, że ich dochody są zbliżone, a wręcz wyższe po stronie powoda.

Należy mieć przy tym na względzie, że możliwości podjęcia zatrudnienia przez pozwaną, mimo że jest ona osobą młodą, są obecnie iluzoryczne, nie tylko ze względu na fakt braku doświadczenia zawodowego, na co wpływ miało jej wczesne macierzyństwo, ale również w kontekście sprawowania przez nią obecnie pieczy nad trójką małych dzieci, w tym kilkumiesięcznych bliźniaków, z których córka jest poważnie chora.

W tej sytuacji zasądzenie alimentów nawet w minimalnej kwocie, pogłębiałoby stan niedostatku po stronie pozwanej. Na pozwanej ciąży obowiązek alimentacyjny wobec małoletnich dzieci, w kontekście którego nawet teoretycznie możliwe podjęcie przez nią słabo opłacanego zatrudnienia (na inne trudno liczyć w przypadku pozwanej, osoby bez kwalifikacji i doświadczenia zawodowego) nie zmieniałoby w sposób znaczący dokonanej wyżej oceny co do wymagalności od niej świadczeń alimentacyjnych na rzecz jej ojca.

Oddalając powództwo J. S. skierowane przeciwko A. S., trzeba stwierdzić, że posiada on większe możliwości zarobkowe w porównaniu z współpозwaną siostrą. Wprawdzie jego zarobków nie można ocenić jako wysokich, czy pozwalających pozwanemu i jego trzyposobowej rodzinie na dostatnie życie, w kontekście aktualnych skromnych dochodów jego żony i czekającego ją bezrobocia (po zakończeniu urlopu macierzyńskiego) jak również faktu, że pozwany utrzymywać musi zarówno rodzinę w Polsce jak i ponosić własne koszty utrzymania w Niemczech, przy obiektywnie niskich zarobkach jak na realia życia w tym kraju, to jednak jego sytuacja materialna jest korzystniejsza od sytuacji powoda. Pozwany powołał się, podobnie jak P. B., na treść art. 144¹ kro, według którego zobowiązany może uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego względem uprawnionego, jeżeli żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. O ile w przypadku pozwanej trudno było stwierdzić możliwości zarobkowe pozwalające jej realizować obowiązek alimentacyjny wobec ojca i tym samym powództwo podlegało w ocenie sądu oddaleniu już tylko na tej podstawie, o tyle dla uwzględnienia stanowiska pozwanego wobec zgłoszonego przeciwko niemu żądania, należało

ocenić na ile skuteczne jest jego oświadczenie o uchyleniu się od obowiązku alimentacyjnego wobec powoda, w oparciu o zarzut sprzeczności roszczenia z zasadami współżycia społecznego.

Trzeba zauważyć, że niektóre okoliczności podniesione przez pozwanego w pozwie dla uzasadnienia jego stanowiska w tej materii nie sprawdziły się. Brak danych do przyjęcia, aby powód nadal nadużywał alkoholu, tym samym aby alimenty uzyskane od pozwanego chciał przeznaczać na alkohol, nie dowiedziono też aby pozostawał nadal we wspólnocie gospodarczej z konkubiną. Nie sposób też w świetle ustalonego wyżej stanu faktycznego bezkrytycznie podzielić sugestię pozwanego zawartą w odpowiedzi na pozew, że powód posiada wystarczające środki na utrzymanie, tyle że źle nimi gospodaruje.

Za sprzecznością roszczenia powoda względem pozwanego z zasadami współżycia społecznego przemawiają następujące okoliczności. Prawdą jest, że powód nie uczestniczył w życiu pozwanym dzieci od opuszczenia rodziny w 1999r. Obrazu tego nie zmienia fakt nawiązania przez niego kilkakrotnych kontaktów z dziećmi w 2002r., wynikłych zresztą z przypadkowego spotkania z nimi na placu handlowym. Powód w sprawie niniejszej obarcza pozwanym zerwaniem więzi rodzinnych, wskazuje na ich niechęć utrzymywania kontaktów z nim. Zapomina jednak, że opuścił rodzinę gdy syn miał lat 11 a córka 8. Przenoszenie odpowiedzialności za zanik więzi rodzinnych na pozwanego i jego siostrę, ówczesznie małe dzieci (z jednej strony odczuwające dyskomfort z powodu zapamiętanego ówczesznie alkoholizowania się ojca i awantur, z drugiej podlegające w naturalny sposób wpływom skonfliktowanej z nim matki), czy też oskarżanie ich, że nie udzielili mu wsparcia w wychodzeniu z alkoholizmu wydaje się potwierdzać jedynie niedostatek postaw rodzicielskich powoda i niezrozumienie przez niego jego roli i własnej odpowiedzialności za tę sytuację, po 2002r. nie przedsięwziął przecież żadnych istotnych kroków dla utrzymania relacji z dziećmi, w efekcie strony stały się sobie obce.

Co ważne, powód dochodzący aktualnie alimentów od pozwanego sam nie alimentował dzieci od ich wczesnych lat szkolnych do pełnoletności, doprowadzając do olbrzymiego zadłużenia z tytułu ich zastępczych wypłat, z którym boryka się do tej pory. Sąd nie podziela poglądu o zawyżonej kwocie tych alimentów. Trzeba pamiętać, że orzeczono je – w niezmienionej do końca ich pobierania przez dzieci – wysokości łącznie 650zł miesięcznie. Prawdą jest, że powód nie pracował już w czasie ich ustalenia w (...) S.A. a prawo do niskiej renty uzyskał w 2002r. W międzyczasie jednak pracował w budownictwie. Trwonił jednak pieniądze na alkohol, doprowadzając z czasem własne zdrowie do ruiny. Nie alimentował pozwanego i jego siostry, narażając ich na niemożność zaspokojenia podstawowych ich potrzeb rozwojowych.

Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, na podstawie art. 102 kpc, mając na względzie fakt bardzo trudnej sytuacji materialnej.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód składając apelację. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 128 k.r.o. poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędną interpretację i poprzez nieuznanie istnienia obowiązku alimentacyjnego pozwanym wobec powoda. Zarzucił także naruszenie artykułów 133 § 2 k.r.o. w związku z artykułem to 135 § 1 k.r.o. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i błędną interpretację, a to poprzez uznanie możliwości zarobkowych pozwanym za niewystarczające dla opłacania przez nich na rzecz powoda alimentów. W apelacji zarzucił także sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a to poprzez oparcie wyroku przede wszystkim na wyjaśnieniach pozwanym i powołanych przez nich dowodach.

Formułując powyższe zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w części to jest w pkt I poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w tej samej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja powoda nie jest tłum uzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że sąd pierwszej instancji, wbrew twierdzeniom apelacji, nie stwierdził jakoby pozwani nie należeli do kręgu osób, na których ciąży obowiązek alimentacyjny względem powoda. Przeciwnie, sąd pierwszej instancji wyraźnie wskazał, że pozwani będąc dziećmi powoda są osobami zobowiązanymi do alimentacji. Stwierdził jednak wystąpienie innych okoliczności, które stoją na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa.

W przypadku pozwanej P. B. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że jej aktualna sytuacja finansowa nie pozwala nałożenie jakichkolwiek kwot pieniężnych na utrzymanie powoda. Z oceną tą należy się zgodzić. Nie budzi wątpliwości kwestia, że pozwana w chwili obecnej jest osobą bezrobotną, która nie posiada własnych źródeł dochodu. Ma na utrzymaniu troje małoletnich dzieci, które są w takim wieku, że wymagają ciągłej opieki przynajmniej jednego z rodziców. Zarówno pozwana jak i dzieci pozostają na utrzymaniu męża pozwanej, który uzyskuje dochody w bardzo niskiej wysokości.

Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, że w chwili obecnej pozwana nie ma faktycznej możliwościłożenia jakichkolwiek kwot pieniężnych na zaspokojenie potrzeb życiowych powoda. Jej sytuacja finansowa jest bardzo trudna, a konieczność sprawowania bezpośredniej opieki nad dziećmi stoi na przeszkodzie podejmowaniu przez nią działalności zarobkowej. Nie można podzielić więc poglądu apelującego, że pozwana P. B. nie podejmuje pracy tylko i wyłącznie ze względu na brak odpowiednich chęci. Opieka nad trojgiem małoletnich dzieci, w tym nad dwojgiem w wieku około jednego roku, jest sytuacją na tyle absorbującą, że pozwanej nie można czynić zarzutu, iż w chwili obecnej nie podejmuje pracy zarobkowej.

Sytuacja pozwanego A. S. jest niewątpliwie lepsza. Ma na utrzymaniu tylko jedno małoletnie dziecko, a co bardzo istotne posiada stałe źródło dochodu w postaci wynagrodzenia za pracę i to w wysokości znacznie przekraczającej minimalne wynagrodzenie pracowników. Nie można jednak tracić z pola widzenia faktu, że dochody uzyskiwane przez A. S. muszą być w pierwszej kolejności przeznaczone na zaspokojenie potrzeb jego najbliższej rodziny. Pozwany ponosi też zwiększone koszty własnego utrzymania spędzając znaczną część roku w Niemczech. W tej sytuacji stan majątkowy pozwanego powinien być określony jako przeciętny. Powództwo skierowane przeciwko temu pozwanemu zostało jednak oddalone przez sąd pierwszej instancji nie ze względu na jego sytuację materialną, ale z uwagi na fakt, że żądanie skierowane przeciwko niemu - w ocenie sądu - okazało się sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pogląd ten Sąd Okręgowy podziela. Nie budzi wątpliwości kwestia, że powód od wielu lat nie uczestniczył w procesie wychowawczym swoich dzieci. Opuścił rodzinę jeszcze w 1999 roku, kiedy to pozwani byli w wieku szkolnym i w pełnym zakresie wymagali opieki rodzicielskiej. Po opuszczeniu rodziny powód nie czynił starań o utrzymywanie kontaktów z pozwanymi. Przypadkowe sporadyczne spotkania nie mogą być uznane za utrzymywanie kontaktów rodzica z dziećmi. Powód nie alimentował też pozwanych narażając ich na brak możliwości zaspokojenia potrzeb życiowych.

Nie kwestionując faktu, że obecna sytuacja życiowa powoda jest bardzo trudna i to zarówno w wymiarze finansowym jaki zdrowotnym nie można pominąć kwestii, że w dużej mierze sytuacja ta wynika z decyzji podjętych przez powoda w poprzednich latach. Powód w chwili obecnej otrzymuje rentę w wysokości około 1200 zł miesięcznie, która to renta - choć niezbyt wysoka - jest tego rodzaju, że powinna pozwolić na zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych. Powód nie może korzystać z renty w pełnym zakresie wyłącznie z tego względu, że w latach poprzednich dopuścił do powstania ogromnego zadłużenia, które w chwili obecnej jest egzekwowane. Gdyby powód swoje zobowiązania regulował na bieżąco obecnie otrzymywałby pełną rentę i jego sytuacja finansowa byłaby znacznie lepsza. Widać więc wyraźnie, że powód nie popadł w niedostatek z przyczyn od siebie niezależnych, ale w wyniku swojego działania. W tej sytuacji odpowiedzialnością za ten stan rzeczy nie można obciążać jego dzieci, które przez wiele lat pozbawione były opieki ojcowskiej ze strony powoda. Wieloletnie zaniedbywanie obowiązków rodzicielskich, w tym także w zakresie alimentacji dzieci, musi być uznane za okoliczność, która nakazuje przyjąć, że żądanie powoda o zasądzenie alimentów powinno być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony, gdy weźmie się pod uwagę, że dochody rodziny jego syna z pewnością nie mogą zostać zaliczone do wysokich, a jedynie do przeciętnych.

W świetle art. 144¹ k.r.o. sytuacja taka umożliwia zobowiązanemu uchylenie się od wykonania obowiązku alimentacyjnego. Pozwany A. S. powołał się na taką okoliczność i przeprowadzone postępowanie dowodowe dostarczyło podstaw do przyjęcia, że zaistniały podstawy do zastosowania tego przepisu.

Tym samym niezasadne są zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w apelacji.

Zarzut naruszenia prawa procesowego nie został w żaden sposób uzasadniony w apelacji. Powód wskazał jedynie na wybiórcze potraktowanie materiału dowodowego i ocenę tego materiału w sposób niezgodny z zasadami logiki doświadczenia życiowego. Brak bliższego uzasadnienia poza ogólnikowym wskazaniem, że sąd dał wiarę pozwanym i świadkom zawnioskowanym przez nich nie pozwala na bliższe odniesienie się do tego zarzutu. Apelujący nie wskazał na okoliczności, które świadczyłyby o tym, że ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji narusza zasady logiki i doświadczenia życiowego, albo że do ustalenia sąd stanu faktycznego wykorzystano tylko część dostępnego materiału przy bezzasadnym pominięciu w pozostałej jego części. Podkreślić należy, że oddalenie powództwa nastąpiło z uwagi na okoliczności, które nie budzą wątpliwości świetle przeprowadzonych dowodów. Trudna sytuacja majątkowa pozwanej, fakt nie alimentowania przez powoda swoich dzieci w przeszłości oraz fakt braku systematycznych kontaktów pomiędzy powodem a pozwanymi w poprzednich latach nie może budzić wątpliwości. Sam powód w swoim przesłuchaniu wskazuje jedynie na kilkukrotne kontakty z dziećmi po 1999 roku, a jeśli chodzi o finansowy udział w wychowaniu dzieci powołuje się jedynie na fakt zakupu im rowerów oraz zegarków.

Dodatkowo wskazać należy, że sąd I instancji do ustalenia stanu faktycznego wykorzystał również zeznania powoda i świadków przez niego zawnioskowanych (M. D., M. G., N. K.). W tej sytuacji zarzut błędnej oceny dowodów nie może być uznany za uzasadniony.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę stwierdzić należy, że zarzuty zawarte w apelacji okazały się nieuzasadnione. Tym samym środek odwoławczy podlega oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

Ze względu na bardzo trudną sytuację materialną i życiową powoda sąd odstąpił od obciążania go kosztami postępowania odwoławczego stosownie do art. 102 k.p.c.